

Zabrońmy wszystkim kandydować do rad!

Kategoria: Felietony

Opublikowano: poniedziałek, 06, kwiecień 2015 00:00

Jarosław Komża

Odśłony: 2462

Od czasu do czasu fabrykę przy ul. Wiejskiej opuszczają pojazdy, które jakimś dziwnym zrządzeniem ominęły wewnętrzną kontrolę jakości. Bo trudno uwierzyć, że ktoś przepuściłby takie buble, dbając o klienta-użytkownika i reputację firmy.

Posłowie *Twojego Ruchu* nie chcą, żeby do rady gminy czy powiatu kandydował dyrektor urzędu morskiego i jego zastępca. Odmawiają też tego prawa dyrektorowi i zastępcy odpowiednio powiatowego i wojewódzkiego urzędu pracy. Złożyli w tej kwestii stosowne projekty zmian ustawowych. Będą one rozpatrywane na śródowym posiedzeniu sejmowej komisji samorządu terytorialnego i polityki regionalnej.

Dlaczego nie pójść dalej?

Radnymi gminnymi lub powiatowymi nie powinni być nauczyciele lokalnych szkół, lekarze powiatowego szpitala, przychodni i poradni, instruktorzy kulturalni i sportowi, pracujący w danej społeczności z dziećmi i młodzieżą. Należy także zabronić kandydowania do rady gminy czy powiatu dentyście, u którego zęby leczy wójt lub starosta. Z pewnością właściciel kawiarni czy restauracji w danym mieście absolutnie nie jest godzien wykonywania mandatu radnego. Niewątpliwie właściciele warsztatów samochodowych i zakładów szewskich również nie powinni reprezentować lokalnej społeczności. Jakby dobrze się zastanović, to na pewno znajdzie się jeszcze wielu przedstawicieli profesji i stanowisk, potencjalnych radnych, którzy absolutnie nie powinni nimi zostać. Taaak, to z pewnością „właściwa” droga...

Szaleństwo, które może mieć tragiczne skutki

Jeśli zabroni się osobom piastującym określone funkcje publiczne, kandydowania do rad ich samorządu lokalnego, to biorąc pod uwagę obecne obostrzenia uniemożliwiające łączenie wielu funkcji oraz, delikatnie rzecz ujmując, zniechęcające do aktywności publicznej, to następnym krokiem będzie zasadnicza zmiana we wszystkich ustawach ustrojowych JST. Usunąć trzeba będzie organ uchwałodawczy. Rady staną się niepotrzebne, bo nie będzie miał kto w nich zasiadać.

Jarosław Komża